

Iwona Jakimowicz-Pisarska
Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

KOBIETY – „NOWY” TYP IMIGRANTA WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE

STRESZCZENIE

Zaproponowany tytuł jest poniekąd prowokacją wobec potencjalnego czytelnika. Nie jest bowiem prawdą, że migracje kobiet są nowym zjawiskiem w Europie, ani też że tworzą jakąś szczególną subkategorię wśród imigrantów napływających do państw UE. Ma on raczej służyć za pretekst do ukazania w prezentowanym tekście zjawiska kobiecej imigracji oraz pewnych cech dla niej charakterystycznych w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku. Zagadnienie imigracji kobiet zostanie przedstawione jako część nieustannie zmieniającego się zjawiska napływu ludności, w tym również kobiet, do państw UE. Jest to kwestia szczególnie istotna w kontekście coraz ostrzejszych komentarzy o napływie mężczyzn z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, których liczba wyraźnie zwiększyła się w ostatnim roku. Zwracając uwagę na skalę feminizacji oraz wyraźny wzrost zainteresowania, nie tylko środowisk genderowych¹ ale także międzynarodowych instytucji i organizacji², tym szczególnym rodzajem migracji, zasadne wydaje się być wskazanie konkretnych problemów wiążących się ze współczesną imigracją kobiet do krajów europejskich³. Podział ze względu na płeć istotnie określa wiele

¹ Badaniami porządków i systemów gender zajmują się „gender studies”, czyli studia nad kulturowym i społecznym kształtowaniem płci. Obejmują one bardzo szeroki obszar, w tym analizy przekazów kulturowych, dyskursów, praktyk społecznych, relacji władzy czy roli państwowych i ponadpaństwowych instytucji w procesach kształtowania płci. Obok podejścia do gender jako zjawiska społecznego studia genderowe badają również rolę uwarunkowań strukturalnych. Podejścia te nie wykluczają się wzajemnie, gdyż kształtowanie ról i pozycji ze względu na płeć jest mocno zakorzenione w instytucjach społecznych. Uwarunkowania strukturalne i instytucjonalne tworzą z jednej strony dyskursywne ramy, wyznaczające pole budowania tożsamości, z drugiej strony kształtują zakres możliwych wyborów w ramach reżimów prawnych i ekonomicznych.

² Między innymi kwestiami feminizacji współczesnych migracji zajmują się: Eurostat (epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page), ILO: International Labour Migration Statistics (laborsta.ilo.org/cgi-bin) Bank Światowy (econ.worldbank.org) czy OECD (www.oecd.org).

³ Podobnie, jak w innych rozdziałach, migracje kobiet rozważać winno się w kategoriach ich dobrowolnych i w znacznym stopniu świadomie podejmowanych decyzji. Kwestie uchodźstwa wśród kobiet czy innych form przymusowej emigracji nie będą stanowiły tematu prezentowanego tekstu.

obszarów życia społecznego, takich jak seksualność, rodzina, edukacja czy gospodarka, wyznacza w nich społeczne role, status i prestiż. Zatem zastosowanie go do analizy zjawiska migracji jako wyrazu i formy aktywności ludzkiej wydaje się również być zasadne.

Słowa kluczowe:

migracja, gender, feminizacja, uchodźstwo.

Historia kobiecej migracji

W ostatnich dekadach wyraźnie widać wzrost ogólnej liczby osób, które zdecydowały się na migrację. W 2000 roku szacowano liczbę tę na ok. 173 miliony, podczas gdy już w roku 2010 na 222 miliony, a w 2015 na 244 miliony⁴. Ważna jest jednak świadomość, że pomimo udziału kobiet w ruchach migracji na przestrzeni wielu wieków dopiero w XX stuleciu uznano i doceniono ich partycypację. W podstawowej publikacji z zakresu migracji „The Age of Migration” Stephena Castellesa i Marka Millera feminizacja migracji jest wymieniona, obok takich zjawisk charakterystycznych dla czasów współczesnych, jak choćby globalizacja czy fragmentaryzacja (czy raczej segmentaryzacja) współczesnego świata oraz swoisty klucz do zrozumienia zachodzących w nim zmian⁵. Do tej pory mówiło i pisało się o migracji mężczyzn oraz podążających za nimi rodzinach (w domyśle były to właśnie kobiety i dzieci). Ich mobilność była traktowana jako efekt męskich decyzji i tylko w tym kontekście podlegała analizie. Według danych opublikowanych przez United Nations⁶, w 2000 roku ok. 49% wszystkich migrantów stanowiły kobiety i dziewczynki, a w niektórych regionach liczba ta dochodziła nawet do 51%. W 1960 roku stanowiły one 46,6%. Mimo że sama proporcja udziału niewiele się zmieniła w ciągu 40 lat, to radykalnie wzrosła ogólna liczba osób, które podjęły decyzję o migracji. Według tego samego źródła, w 1960 roku na świecie było ok. 75 milionów emigrantów, podczas gdy w 2000 r. stanowili oni 159-milionową grupę, do której należy doliczyć także 16 milionów osób mających status uchodźcy. W Europie tylko w 2015 roku procentowy udział kobiet w migracji był szacowany na 52,4% całkowitej liczby wszystkich migrantów.

⁴ United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division (2016). *International Migration Report 2015: Highlights* (ST/ESA/SER.A/375).

⁵ S. Castelles, M. J. Miller, *The Age of Migration*, Londyn 2009.

⁶ *World Survey on the Role of Women in Development Women and International Migration*, United Nations, New York 2006.

Tabela 1. Procentowy udział kobiet w ogólnoswiatowej migracji w latach 1990–2015

Wybrane lata	1990	2000	2010	2015
Ogółem	48,8	49,1	48,1	48,2
W bardziej rozwiniętych regionach świata	51,2	51,2	51,5	51,6
W mniej rozwiniętych regionach świata	46,2	46,1	43,3	43,0
W Europie	51,4	51,8	51,6	51,8

Dane w tabeli nie sumują się do 100, ponieważ pokazują część danych w wybranych regionach świata.

Źródło: *United Nations Department of Economic and Social Affairs, Population Division, 2015*⁷.

Partycypacja kobiet i mężczyzn w kolejnych falach migracji oraz w różnych regionach świata może być inna, np. współczynnik udziału kobiet jest wyższy w krajach o tradycjach imigracyjnych, m.in. w Kanadzie czy Australii. Istnieją państwa cechujące się w miarę stałym trendem migracji rozpatrywanych według kryterium płci. I tak za kraj emigracji kobiet uznaje się Filipiny, podczas gdy w Meksyku emigrantami są zazwyczaj mężczyźni. Pomimo że dysproporcja między liczbą migrujących przedstawicieli obu płci zmniejsza się co roku, a współcześnie nawet wyrównuje, nadal istnieje wrażenie, że na tereny państw UE napływa jednak więcej mężczyzn. Według danych Eurostatu, faktycznie w samym tylko 2006 roku w przypadku migracji wewnętrznych na terenie państw UE na 114 imigrantów było 100 imigrantek⁸. Dziesięć lat później, uważa się powszechnie, że liczba próbujących przekroczyć europejskie granicę mężczyzn jest wyższa aniżeli, w tym samym czasie przedostających się do państw Unii, kobiet. Trend ten zatem od ponad dekady nie uległ zmianie i można mówić, mimo odmiennego natężenia czynników warunkujących mobilność na świecie, o pewnym balansie proporcji liczby kobiet i mężczyzn migrujących do państw Unii.

⁷ A. Fleury, *Understanding Women and Migration: A Literature Review*, Komand working paper 8, pdf; http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/publications/migrationreport/docs/MigrationReport2015_Highlights.pdf

⁸ A. Herm, *Recent migration trends: citizens of EU-27 Member States become ever more mobile while EU remains attractive to non-EU citizens*, epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-SF-08-098/EN/KS-SF-08-098-EN.PDF

Współczesne imigrantki

Feminizacja zjawiska migracji jest też różna w różnych europejskich krajach. O ile w Słowenii, czy pozostałych krajach bałkańskich, mężczyźni stanowią ponad 80% ogólnej liczby imigrantów, o tyle w Portugalii czy na Cyprze dominują zdecydowanie kobiety. Jedynym krajem, w którym od lat utrzymuje się w miarę stabilna 50-procentowa proporcja imigrantów obu płci jest Holandia. Dysproporcje takie rzadziej zdarzają się w grupie migrantów napływających do państw UE spoza terenów Europy: na każdych 108 mężczyzn przypada 100 kobiet. Inną ciekawą tendencją, którą pokazują dane Eurostatu, jest zwiększająca się proporcja imigrantek w poszczególnych grupach wiekowych. Im starsza z badanych grup imigrantów, tym bardziej zmniejsza się w niej procentowy udział panów. Dodać należy, że imigrantki są średnio o dwa lata młodsze aniżeli ich koledzy badani w tej samej grupie wiekowej.

Badania statystyczne pokazują dwie prawidłowości. Po pierwsze imigrantki organizują się w mniejsze liczebnie wspólnoty, w ramach których szybciej współtworzą między sobą nici porozumienia i systemy wsparcia. Tego typu grup może być w danym kraju więcej, ale zwykle nie będą one tak duże jak te, w których dominują mężczyźni migrujący z tych samych krajów co kobiety. Druga prawidłowość dotyczy obszarów, z jakich pochodzą imigranci napływający do Europy. Mężczyźni reprezentują głównie kraje północnej i zachodniej Afryki (m.in. Maroko, Tunezja, Egipt, Senegal czy Ghana), tereny Bałkanów (Albania, Serbia i Macedonia), niektóre kraje azjatyckie (Sir Lanka, Indie czy Iran) oraz Turcję, jako „eksporterów” pracowników do Niemiec i Holandii. Imigrantki to głównie mieszkanki regionów będących obecnie lub w przeszłości pod silnym wpływem tradycji chrześcijańskich. Są to przede wszystkim migracje wewnętrzne w ramach państw europejskich oraz w dalszej kolejności z Ameryki Łacińskiej lub byłych kolonii, np. Somalii, Etiopii czy Erytrei⁹. Fakt pochodzenia kobiet z krajów o podobnym systemie religijnym lub mającym tradycje współpracy z Europejczykami wcale nie jest gwarantem łatwiejszej adaptacji w nowym otoczeniu, choć niewątpliwie pomaga w dostosowaniu się do warunków społecznych oraz ułatwia wykorzystanie własnego kapitału kulturowego w celu uniknięcia ostracyzmu czy wykluczenia przez nowe środowiska oraz podjęcia pracy w kraju osiedlenia. Z jednej strony wydaje się, że kobietom

⁹ R. King, E. Zontini, *The role of gender in the South European immigration model*, www.raco.cat/index.php/papers/article/viewFile/25564/25398 [dostęp: 20.09.2016].

łatwiej aniżeli mężczyznom zalegalizować decyzję o zmianie miejsca pobytu czy podjąć legalną pracę. Większa jest społeczna akceptacja ich nielegalnej migracji¹⁰. Wynikać to może ze stereotypu o biernej postawie i pasywnym stosunku kobiet do zjawiska migracji, nawet jeśli same biorą w nim udział. Z drugiej zaś to one częściej aniżeli mężczyźni padają ofiarą wykorzystania, w tym także wykorzystania seksualnego, oraz innych form uzależnienia będącego efektem nieuregulowanej prawnie sytuacji w wyniku nielegalnej migracji. Decydując się na wyjazd z własnego kraju, biorą na siebie jednocześnie ryzyko z nim związane.

Tabela 2. Procentowy udział kobiet w ogólnej liczbie światowych migracji z podziałem na regiony w latach 1960–2000

	1960	1970	1980	1990	2000
Total	47.9	46.6	47.2	47.4	48.8
Najbardziej rozwinięte regiony	47.9	48.2	49.4	50.8	50.9
Najmniej rozwinięte regiony	45.7	46.3	45.5	44.7	45.7
Europa	48.5	48.0	48.5	51.7	52.4
Ameryka Północna	49.8	51.1	52.6	51.0	51.0
Oceania	44.4	46.5	47.9	49.1	50.5
Afryka Północna	49.5	47.7	45.8	44.9	42.8
Afryka Sub-Saharyjska	40.6	42.1	43.8	46.0	47.2
Azja Południowa	46.3	46.9	45.9	44.4	44.4
Azja Wschodnia i Południowo-Wschodnia	46.1	47.6	47.0	48.5	50.1
Zachodnia Azja	45.2	46.6	47.2	47.9	48.3
Karaiby	45.3	46.1	46.5	47.7	48.9
Ameryka Łacińska	44.7	46.9	48.4	50.2	50.5

Dane w tabeli nie sumują się do 100 ponieważ pokazują część danych w wybranych regionach świata.

Źródło: *Guide on Gender-Sensitive Labour Migration Policies*¹¹.

¹⁰ J. Carling, *Gender dimensions of international migration*, “Global Migration Perspectives” nr 35 z 05.2005, www.gcim.org/mm/File/GMP%20No%2035.pdf

¹¹ Organization for Security and Co-operation in Europe Raport (OSCE), Wiedeń 2009, s. 23, www.osce.org [dostęp: 20.09.2016].

W połowie lat 70. ubiegłego stulecia, zaczęto dostrzegać różnicę w doświadczeniu męskiej i żeńskiej migracji¹². Przy czym były to nie tylko badania dotyczące zwiększającej się proporcji migrujących kobiet, ale także ich innych, aniżeli mężczyzn, doświadczeń z nią związanych. Ciekawym i mającym swoje późniejsze poważne konsekwencje faktem był status kobiet imigrantek w krajach tzw. starej Unii, które w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia chętnie zapraszały mężczyzn migrujących jako robotnicy najemni. Ich żony, partnerki, matki czy siostry, które podążały ich śladem, zwykle nie uzyskiwały już prawa do podejmowania legalnej pracy. Nie obejmowały ich także programy asymilacji czy adaptacji kulturowej, w tym choćby kursy języka kraju pobytu. Taka sytuacja prowadziła do ich wyobcowania i zamykania się w gettach tworzących się w zamieszkałych przez nie dzielnicach, co miało wpływ m.in. na poglądy wychowywanych przez nie dzieci, które dzisiaj nierzadko są pełnoprawnymi obywatelami państw przyjmujących¹³. Niemniej w tym czasie publikacje z tego zakresu nie stanowiły żadnego z głównych nurtów rozważań ani teoretycznych opracowań dotyczących migracji. Jednakże wzrost mobilności kobiet i tym samym ich udział w procesie migracji wymusił przynajmniej od końca lat 80. XX wieku konieczność nieco innego spojrzenia na konsekwencje społeczne feminizacji migracji zarówno dla kraju przyjmującego, jak i pochodzenia. Ich mobilność rozpatrywana była przede wszystkim w kontekście wykonywania pracy domowej. Emigrantki postrzegano głównie jako pielęgniarki lub opiekunki, kucharki, nianie. Innym wyszczególnianym rodzajem imigrantek są żony-cudzoziemki pozostające na utrzymaniu swoich mężów, przyjeżdżające do nowego kraju w ramach łączenia rodzin (family reunification) albo ich tworzenia (family formation).

Zjawisko rosnącej migracji kobiet w ostatnich dekadach wpisuje się w kontekst globalnych zmian gospodarczych i politycznych. Wpłynęły one na pogłębiające się nierówności ekonomiczne pomiędzy krajami, jak też wewnątrz nich. Reformy oraz programy dostosowania strukturalnego spowodowały, że pogorszyło się życie milionów kobiet, mężczyzn i dzieci.

¹² M. Morokvasic, *Birds of passage are also women...*, "International Migration Review", nr 18(4) 1984, s. 886-907; E. Kofman, *Female 'birds of passage' a decade later: Gender and immigration in the European Union*, International Migration Review, nr 33(2) 1999, s. 269-299.

¹³ Nierzadko doświadczenia te stają się kanwą współczesnych filmów czy książek, których autorami są imigranci drugiego lub nawet trzeciego pokolenia. Świetnym przykładem może być książka Monica Ali. „Brick Line”, która stała się bestsellerem ostatnich lat w Europie.

Ograniczenia wydatków na edukację, służbę zdrowia i cele socjalne dotknęły w wielu krajach szczególnie kobiety, gdyż z jednej strony oznaczały utratę pracy lub części zarobków (zatrudnienie w sferach budżetowych jest sfeminizowane), a z drugiej strony wycofanie się państw ze wspierania społecznej reprodukcji, co skutkowało spychaniem tych obowiązków z powrotem na rodzinę, a w szczególności na kobiety. Rosnące dysproporcje ekonomiczne i drastyczne pogorszenie się warunków życia zmuszają kobiety i mężczyzn z biednych regionów świata do poszukiwania pracy m.in. w bogatszych krajach Europy Zachodniej.

Konsekwencje feminizacji migracji

W badając zjawisko migracji ważne jest pytanie, jak relacje płci są negocjowane ponad granicami państw oraz jak współgrają z innymi modelami kształtowania tożsamości i warunków życia. Robin Cohen¹⁴ zauważył, że zagadnienia feminizacji migracji oraz jej konsekwencji stawały się, głównie od drugiej połowy poprzedniego wieku, systematycznie tematem coraz liczniejszych opracowań, zaś wnioski z nich płynące przedmiotem debat rozmaitych gremiów specjalistów. Wiązało się to zarówno ze wzrostem liczby emigrantek na świecie, jak i społecznymi konsekwencjami ich decyzji. Współcześnie kobiety stanowią blisko połowę ogólnej liczby migracji. Trzeba jednak pamiętać, że nawet zbliżone proporcje migracji kobiet i mężczyzn mogą w sposób zasadniczy wynikać z odmiennej motywacji migrantów oraz stanowić konsekwencje, które ze sobą niosą. Głównymi powodami są nadal kwestie rodzinne, np. migracja będąca efektem łączenia rodzin oraz wynikająca z konieczności uchodźstwa z ojczyzny. Aczkolwiek innym, coraz ważniejszym, powodem migracji kobiet jest ich rosnąca pozycja na rynkach pracy i chęć umocnienia lub poprawienia swojego statusu zawodowego. Trudno jednak ocenić skutki samej tylko migracji i jej wpływ na zmianę statusu materialnego kobiet. Jest on bowiem wynikiem kompilacji wielu czynników, takich jak np. wykształcenie, status, posiadane potomstwo czy predyspozycje psychiczne emigrantki. Jak pokazały ostatnie opinie na temat fali migrantów do państw Unii, także postrzeganie kobiet przez mieszkańców państw przyjmujących, jako mniej zagrażających ich kulturze i tradycji, może w istotny sposób zwiększać lub zmniejszać szanse na otrzymanie pomocy i wsparcia w czasie przemieszczania się. Można zatem uznać feminizację migracji za efekt zmian zachodzących w światowych rynkach pracy, a także

¹⁴ R. Cohen, *Global diasporas. An introduction*, London 1997, s. 127.

mentalności zglobalizowanych społeczeństw¹⁵. Nieco łatwiej ocenić społeczne skutki migracji kobiet. Zdecydowanie częściej ich decyzja o wyjeździe z kraju przekłada się na sytuację rodziny i najbliższych, w szczególności dzieci. Nie zawsze są to negatywne konsekwencje, np. kobiety zwykle wysyłają większą aniżeli mężczyźni część zarobków, w tym także dodatkowych, do swoich rodzin. Łączy się to czasami ze zjawiskami minimalizacji wydatków w kraju pobytu oraz tzw. odroczonej konsumpcji¹⁶. Decyzja o wyjeździe, a tym samym opuszczeniu najbliższych, wiąże się również nierzadko z próbami przewidzenia skutków rozdzielenia oraz podejmowaniu prób ich łagodzenia lub uniknięcia. Niemniej decyzje kobiet o migracji wpływają na trudne do oszacowania koszty społecznego funkcjonowania ich najbliższych pozostających w kraju pochodzenia. Brak fizycznej obecności matki może wywołać emocjonalne kłopoty dzieci, wpłynąć na stan zdrowia współmałżonka, a także zachwiać poczucie bezpieczeństwa innych krewnych. Co ciekawe, praca emigrantek w tzw. sektorze prac domowych ma zwykle miejsce w rodzinach czynnych zawodowo, w których pełnią one role nie tylko gospoś, sprzątaczek czy nianiek, ale dostarczają swoim pracodawcom takich elementów życia, jak poczucie „pełnego domu” czy „zadbania o komfort dnia codziennego”, których ich nieobecność pozbawiła własnych rodzin. Wypełniają one lukę i zaspokajają potrzeby, jakie z racji modernizacji i globalizacji oraz zmian w społeczeństwach przyjmujących, nie mogą lub nie są w stanie zaspokoić obywatelki państw docelowych. Powstaje „globalny łańcuch opieki”, na którego końcu znajdują się zamożne rodziny z krajów bogatych, które korzystają z nierówności ekonomicznych w globalnej gospodarce. Świadomość takiego stanu rzeczy utrudnia im wykonywanie powierzonych obowiązków i staje się źródłem cierpienia dla nich samych. Niemniej między tego rodzaju imigrantkami a ich pracodawcami zachodzi może szczególnego rodzaju relacja. Obie strony są świadome niesymetrycznej pozycji względem siebie. Kobiety zatrudniane w domach obywateli państw przyjmujących pochodzą z biedniejszych regionów, w których ich dochody z wykonywanej za granicą pracy są często podstawowym źródłem utrzymania pozostających w rodzinnych stronach najbliższych. Pracodawcy, rozumiejąc dysproporcję ekonomiczną względem zatrudnianych kobiet, mogą im zarówno dawać odczuć ich niższy status, np. okazując

¹⁵ N.Al-Ali, *Women, Gender and Migration in Europe*, eprints.soas.ac.uk/4890/2/Women_and_Migration_in_Europe_Report.pdf

¹⁶ E. Kępińska, *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec. Mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i różnicowanie według płci*, Warszawa 2008.

lekceważenie, jak i doceniać ich ofiarność i determinację, dowartościowując je poprzez stwarzanie familiarnej atmosfery lub traktując jak członka rodziny¹⁷.

Migracja kobiet w ciągu ostatnich trzech dekad jest także efektem zmian politycznych i społecznych, jakie zachodzą na świecie, w tym głównie w Europie. Nie tylko łatwiej jest im samotnie, tzn. bez towarzysztwa mężczyzn w roli opiekunów, poruszać się w przestrzeni publicznej. Ważnym czynnikiem są ich prawa, będące przedmiotem debat i sporów, ale obecnie łatwiej egzekwowalne, a tym samym sprzyjające, przynajmniej teoretycznej, ich ochronie podczas podróży. Społeczna zgoda, a nie rzadko i aprobata dla wielu działań i form aktywności, jeszcze kilkadziesiąt lat temu nieakceptowanych przez otoczenie, ośmieliła część kobiet w realizowaniu swoich ambicji. Odważniej i głośniej domagają się umożliwienia im spełniania się w innych rolach aniżeli tradycyjnie im przypisanej „opiekunki domowego ogniska”. Chętniej także wchodzi w role zarezerwowane do tej pory dla mężczyzn, np. wyjeżdżają jako głowy rodzin i jedyne żywicielki najbliższych. Aczkolwiek nadal migracja kobiet stanowi przykład udziału w tzw. konwencjonalnym rynku pracy z charakterystycznymi cechami dla obszarów, w których są zatrudniane. Związane jest to przede wszystkim z rynkiem pracy domowej (m.in. sprzątaczką, opiekunką do dzieci lub osób starszych). Niemniej inaczej niż jeszcze 20 czy 30 lat temu odbierana jest ich praca. W tych przypadkach, w których dochodzi do wykorzystywania seksualnego kobiet, w tym również sutenerstwa, inna jest reakcja otoczenia. Zaczęto postrzegać je jako ofiary, a nie współwinne takich sytuacji. Zmiany w kwestiach obyczajowych bez wątpienia stanowią jeden z impulsów podejmowania przez kobiety decyzji o migracji. Ponadto kobiety podejmujące decyzje o wyjeździe zdają się być również bardzo zdeterminowane oraz działać pod większą, aniżeli mężczyźni, presją. Obojętnie czy wyjazd ratuje ich życie, czy tylko wpływa na standard życia najbliższych, są bardziej wytrwałe i potrafią znieść więcej przeciwności aniżeli mężczyźni. W wielu przypadkach imigrantki zamykają się w stosunkowo małych, zwykle dość hermetycznych środowiskach. Z jednej strony pozwala im to na tworzenie głębszych relacji z innymi członkami tej samej społeczności, a tym samym buduje poczucie bezpieczeństwa, z drugiej jednak ogranicza mobil-

¹⁷ Obie te sytuacje są przedstawiane w Polsce zarówno w popularnych serialach, powieściach czy nawet historiach opisywanych w kolorowych gazetach lub portalach społecznościowych.

ność i nie sprzyja horyzontalnemu tworzeniu się sieci zależności, które mimo iż są płytsze i bardziej powierzchowne, ułatwiają integrację z nowymi osobami oraz lepsze poznanie swojego otoczenia.

Migracje kobiet można współcześnie podzielić ze względu na: cel, zakładany czas trwania w momencie podejmowania decyzji czy też zależność lub niezależność od innych uczestników migracji¹⁸. Pamiętać również należy, że kobiety mogą być zaliczane, w różnych okresach swojego pobytu za granicą, do różnych kategorii. Pierwszą z nich tworzą tzw. permanentni imigranci (*Permanent immigrants*), którzy opuszczają swoją ojczyznę z zamiarem stałego osiedlenia się w kraju przyjmującym. W tym przypadku imigracja ma indywidualny charakter. Zarówno decyzja o jej podjęciu (nawet jeśli podejmowana wspólnie z partnerem), jak i faktyczny stopień adaptacji w nowym środowisku zależy przede wszystkim od cech danej emigrantki oraz jej własnych doświadczeń lub predyspozycji. Inną kategorię stanowią tzw. wewnętrzne migracje odbywające się w obrębie jakiegoś regionu (*internal regional migrants*). Mają one miejsce m.in. w przypadku obywateli UE, którzy swobodnie podejmują decyzję o miejscu zamieszkania czy podjęcia pracy w obrębie tej struktury oraz czasie, na jaki następuje zmiana miejsca osiedlenia. Cechą tego typu migracji jest stosunkowo niewielka ilość ograniczeń (np. prawnych czy ekonomicznych), które warunkowałyby podjęcie decyzji ze względu na płeć. Odmienną kategorię tworzą członkowie rodzin, którzy decyzję o emigracji podejmują w konsekwencji wyjazdu swoich najbliższych (np. żony wyjeżdżające wraz z mężami czy dzieci z rodzicami). Czas migracji zależy bezpośrednio od działań i planów ich krewnych. Znaczny jest tu także stopień ich uzależnienia społecznego, w tym głównie finansowego, od pozycji partnerów lub opiekunów prawnych. Takie silne uzależnienie od innych może sprowadzić kobiety do roli ofiar w wyniku częściowej lub całkowitej izolacji społecznej, przemocy fizycznej lub psychicznej dokonywanej przez członków ich najbliższego otoczenia. Następną kategorię tworzą pracownicy kontraktowi i sezonowi (*Contract, temporary and posted workers*), którzy zatrudniani są w różnych sektorach gospodarki, na najrozmaitszych stanowiskach często niezależnie od płci i posiadanych kwalifikacji. Zatrudniani są w rolnictwie, budownictwie czy sektorze prac domowych. Czas ich wyjazdu, długość przebywania w danym miejscu oraz pozycja różnią się ze względu na szeroki wachlarz czynników, nie tylko ze

¹⁸ Opracowane na podstawie analizy Helen Schwenken, *Organization for Security and Co-operation in Europe Report (OSCE)*, Wiedeń 2009, s. 25, www.osce.org [dostęp: 2.05.2016].

względu na płeć. Kolejny rodzaj to wysoko wykwalifikowani specjaliści (*highly qualified workers*). Czas i miejsce ich migracji warunkuje umowa o pracę, możliwość rozwoju zawodowego oraz wysokość otrzymywanego uposażenia, które także jest nierzadko bezpośrednim impulsem podejmowanych decyzji o wyjeździe. Wyraźnie przez wiele lat ten typ migracji zdominowali mężczyźni. Jednak feminizacja wielu zawodów, w tym tych wymagających szczególnych predyspozycji oraz zdolności, a co za tym idzie dobrze opłacanych, wpłynęła na wzrost liczby kobiet, które można zaliczyć do tej kategorii. Osobną grupę stanowią imigranci, którzy sami sobie, swoim współplemieńcom, a nawet rdzennym mieszkańcom, tworzą miejsca pracy w krajach osiedlenia (*Self-employed migrants*). Ci operatywni biznesmeni nierzadko wykazują się większą zaradnością aniżeli mieszkający na danym terenie rdzenni obywatele. Prowadzą własne przedsiębiorstwa, często zaczynając od wykonywania usług na rzecz własnej wspólnoty migrantów, zatrudniając najbliższych krewnych, aby dopiero z czasem w konsekwencji rozwoju i ekspansji na rynku pozyskać klientów, jak i pracowników wśród autochtonów. Przedostatnią kategorię tworzą migranci o nieuregulowanym statusie prawnym (*irregular status workers*), których wyjazd wiąże się zwykle z brakiem niezbędnych dokumentów, w tym np. wiz i pozwoleń na pracę. Procent kobiet w tej grupie zależy od kraju pobytu, jak i kraju pochodzenia emigrantek. Niemniej te zaliczane do niej są szczególnie często narażone na wykorzystanie oraz uznawane mogą być za potencjalne ofiary różnego rodzaju nadużyć. W ostatniej z wyróżnionych kategorii mamy do czynienia z migrantami, którzy w różnych sferach życia społecznego są wykorzystywani ze względu na swoją pozycję emigranta (tzw. *Migrants trafficked for labour*). Często są to osoby, które w sposób nielegalny przekroczyły granicę, ofiary handlu ludźmi lub działalności gangów przestępczych np. wykorzystujących ich pracę i ograniczających ich wolność osobistą.

Teoretycznie najłatwiej jest kobietom, których powodem migracji były relacje rodzinne, czyli chęć bycia z mężem cudzoziemcem i decyzja o zamieszaniu w kraju jego pochodzenia. Mają one zwykle w takich przypadkach uregulowany status prawny choć niewolny całkowicie od pewnych prawno-formalnych ograniczeń, np. czasowo utrudniony dostęp do rynku pracy. Ich status społeczny bywa też wynikiem pozycji męża i sprowadza się tym samym jedynie do roli żony. Komplikacje migrujących kobiet związane są także w chwili decyzji rozstania się z dotychczasowym partnerem. Zwykle w takich momentach na ich trudną sytuację emocjonalną nakładają się problemy natury prawnej i społecznej. Nie zawsze bowiem mogą poz-

stać legalnie w miejscu pobytu i korzystać z przywilejów, jakie miały do tej pory. Dyskomfortem jest także świadomość rozpadu związku w wyniku podjętej migracji, kiedy relacja nie wytrzymuje albo próby wspólnego życia w obcym kraju, albo jego zakończenie wynika ze zbyt długiego rozstania pary. Inną sytuacją, ale również motywowaną czynnikami osobistymi, jest decyzja o emigracji podejmowana przez kobiety pod wpływem zmiany ich sytuacji życiowej, np. w wyniku rozwodu lub śmierci dotychczasowego partnera. Wyjazd do innego kraju jest zatem rodzajem zerwania więzi ze światem wspomnień, formą ucieczki od problemów i symbolicznym rozpoczęciem nowego życia. W takich również przypadkach praca, poza indywidualnymi predyspozycjami i motywacją, nadal wydaje się być kluczowym elementem warunkującym stopień adaptacji w nowym środowisku.

Migracja kobiet wiąże się także z rodzajem wykonywanej pracy. Jak wspomniano już wcześniej, tradycyjnie zatrudniane są one w zawodach związanych z opieką nad dziećmi lub osobami starszymi, tzw. *drain care*¹⁹. Są to zatem osoby głównie z wykształceniem medycznym, np. pielęgniarki lub lekarki, ale także psycholożki czy rehabilitantki, oraz pedagogicznym, np. nauczycielki lub wykwalifikowane opiekunki. Ponieważ wykonywane zawody są w krajach ich pochodzenia słabiej opłacane, wyjazd pozwala im na podniesienie standardu życia rodziny bez konieczności zdobywania dodatkowych kwalifikacji. Z reguły jedyną barierą jest język, który w wielu przypadkach jest szybko przyswajany przez ten typ imigrantki²⁰. Kobiętom trudno znaleźć zatrudnienie w innym sektorze aniżeli prace domowe. W kraju przyjmującym konkurować muszą nie tylko z innymi imigrantami, w tym mężczyznami, ale także z obywatelami państw pobytu, którzy chętnie chronią swoje miejsca pracy, naciskając na polityków i urzędników, aby ograniczyli np. ilość wydawanych wiz, pozwoleń na pracę lub wprowadzili inne przepisy, utrudniające funkcjonowanie imigrantkom na tzw. *primary labour market*. Sytuacja taka skutkuje dwojakiego rodzaju reakcją: po pierwsze – zgodą na niższe stawki, wykonywaniem pracy znacznie poniżej posiadanych kwalifikacji, wydłużaniem czasu jej trwania czy brakiem ubezpieczenia płaconego przez pracodawcę; po drugie – podejmowa-

¹⁹ F. Piperno, *Welfare for whom? The impact of care drain in Romania and Ukraine and the rise of a transnational welfare*, www.cespi.it/PDF/piperno-welfare.pdf

²⁰ Kobiety, ze względu na cechy charakterystyczne ich wyjazdów za granicę, mają zwykle mniejszą motywację do nauki języka kraju pobytu a także możliwość jego używania aniżeli mężczyźni.

niem zatrudnienia w tzw. szarej strefie²¹. Wówczas, jak zauważa Izabela Koryś²², legalna praca postrzegana jest jako swoisty luksus, a piętrzenie się barier, w tym także pozaprawnych i pozainstytucjonalnych, tworzy „szklany sufit”, którego nie są w stanie same rozbić. Jeśli wyjazd za granicę jest przez nie dodatkowo traktowany tylko jako migracja ekonomiczna, same unikają, ich zdaniem zbędnych, inwestycji (jak np. kosztowna i czasochłonna nostryfikacja dyplomu), jakie wymuszałyby na nich legalne zatrudnienie. W efekcie jednak takie podejście może doprowadzić do marginalizacji w kraju pobytu oraz mieć swoje konsekwencje w sytuacji potencjalnego powrotu do ojczyzny (np. brak podstaw do ubiegania się o świadczenia emerytalne).

Choć feminizacja migracji spowodowała, że w ostatnich latach kobiety biorą udział także w migracji zwanej „drenażem mózgów” (*brain drain*), polegającej na zachęcaniu przez rządy bogatszych krajów przedstawicieli zawodów wymagających wysokich i często specjalistycznych kwalifikacji pochodzących z biedniejszych regionów świata do osiedlania się na ich terenie. W gronie takich pożądaných pracowników są zarówno lekarki, jak i prawniczki, specjalistki z nauk biologicznych i chemicznych, pracownice uczelni wyższych oraz kobiety posiadające tytuł inżyniera²³. Im wyższy stopień specjalizacji, tym większa szansa odniesienia sukcesu rozumianego jako możliwość dalszego kształcenia się, podniesienia standardu życia oraz zdobycia akceptacji środowiska w kraju przyjmującym. Jeśli dodatkowo ambicje i kompetencje kobiet ujawniają się w krajach, w których istnieje społeczne, kulturowe i prawne przyzwolenie na dyskryminację na rynku pracy, wówczas częściej podejmują one ryzyko migracji. Zdarza się również, że decyzja o tego typu migracji jest podejmowana przez kobiety z zamiarem czasowego jedynie opuszczenia kraju pochodzenia, np. na stypendia. Przedłużający się pobyt za granicą, nowe możliwości i rysujące się perspektywy, a także decyzje dotyczące życia osobistego wpływają z czasem na decyzję o pozostaniu na stałe.

²¹ [http:// www.vulnerableworkers.org.uk/wpcontent/uploads/2008/08/analysisof-migrant-worker-data-final.pdf](http://www.vulnerableworkers.org.uk/wpcontent/uploads/2008/08/analysisof-migrant-worker-data-final.pdf)

²² I. Koryś, *Kobiety – migrantki: warunki udanej integracji*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, www.isp.org.pl [dostęp: 26.03.2016].

²³ A. Vinokur, *Brain migration revisited*, “Globalisation, Societies and Education”, nr 1, tom 4, 03.2006, s. 7-24, graduateinstitute.ch/webdav/site/developpement/shared/developpement/cours/E759/a%20vinokur_06_brain_migration.pdf

Część państw europejskich, chcąc zapobiec negatywnym konsekwencjom wynikającym z coraz większej liczby migrujących kobiet, przy współpracy z organizacjami pozarządowymi tworzy programy wspierające imigrantki. Coraz częściej politycy dostrzegają też tzw. pośrednie czynniki wpływające na osłabienie lub wzmożenie ruchów migracyjnych w danym regionie²⁴. Ponadto instytucje Unii opracowują i wydają odpowiednie regulacje prawne gwarantujące określone zasady postępowania i ochrony migrujących do krajów członkowskich kobiet²⁵. Z myślą o kobietach organizowane są rozmaite kursy i szkolenia, w tym językowe i zawodowe, ułatwiające im nie tylko znalezienie legalnej pracy, ale także adaptację w nowym środowisku. Mają także zapobiegać dyskryminacji na tle rasowym, wyznaniowym lub etnicznym w miejscach ich nowego osiedlania. Skupiają się na walce o prawa do równego z mężczyznami, jak i obywatelami UE wynagrodzenia czy warunków pracy. Dotyczą także kwestii przemocy wobec kobiet – emigrantek tak ze strony ich współplemieńców, jak i nowych sąsiadów. Wolontariusze współpracujący z instytucjami pozarządowymi przeszukują także osiedla dużych miast i schroniska w poszukiwaniu krzywdzonych kobiet – imigrantek²⁶. Także lekarze w niektórych krajach UE szkoleni są, jak postępować z ofiarami przestępstw niebędącymi obywatelkami państw zamieszkania. Coraz częściej dyskutuje się także o prawach politycznych i obywatelskich kobiet będących legalnymi imigrantkami, często od wielu lat płacącymi podatki w krajach pobytu. Od początku lat 90. XX wieku wzrosła liczba ośrodków badawczych i katedr, których pracownicy zajmowali się problemem imi-

²⁴ Wielokrotnie w dyskusjach publicznych dostrzegano, że feminizacja niektórych zawodów, np. nauczycielek czy pielęgniarek, związana jest z obniżającymi się zarobkami w tych branżach. Frustracja finansowa może zaś stać się z jednym z powodów wyjazdu przedstawicielek tych grup za granicę. Przykładem tego są tysiące polskich pielęgniarek pracujących w klinikach i szpitalach w Szwecji, Niemczech czy Wielkiej Brytanii.

²⁵ Przykładem takich programów lub działań prawnych mogą być: Strengthening Protection of Women Migrant Workers in a Globalized World (www.equitas.org/english/programs/migrant.php), projekt "Equal Rights, Equal Voices – Migrant women in the EU", czy Dyrektywa Rady 2000/78/EC (27 listopada 2000 roku) ustanawiająca schemat postępowania w dziedzinie zatrudniania imigrantów.

²⁶ Na terenie Europy działają m.in. takie organizacje, jak: TRUSTED Migrants in The Netherlands; Kalayaan in the United Kingdom; the Services, Industrial, Professional and Technical Union (SIPTU) in Ireland; Interprofessional Union of Workers (SIT) in Geneva.

gracji w jej rozmaitych kontekstach, w tym w ujęciu badań genderowych²⁷.

Teresa Świąćkowska²⁸, powołując się na Patricię Pessar i Sarah Mahler (2003), przedstawiła i opisała ramę teoretyczną o nazwie „ugenderowane geografie władzy” (*Gendered Geographies of Power*), która obejmuje trzy podstawowe bloki oddziaływania na budowanie relacji płci w procesach migracyjnych: „skalę geograficzną”, „umiejscowienie społeczne” oraz „geometrie władzy”. Skala geograficzna ma wskazywać na różne wymiary oddziaływania przestrzennego i społecznego w ponadnarodowym kształtowaniu płci, takie jak np. ciało, rodzina, państwo. Ważnym pytaniem stawianym przez badaczki jest to, czy te wielorakie oddziaływania w ponadnarodowej przestrzeni otwierają przed kobietami i mężczyznami możliwości kwestionowania dominujących dyskursów i praktyk, czy też je utrwalają i podtrzymują. Autorki zwracają uwagę na istotną rolę państwa w kształtowaniu relacji płci w ponadnarodowej przestrzeni. Ponadto podkreślają, jak bardzo istotnym czynnikiem kształtującym sytuację życiową i zakres możliwości działania migrantów i migrantek jest kwestia legalności, która zasadniczo przekłada się na egzekwowanie praw człowieka. Status bycia osobą nielegalnie przebywającą na terenie danego państwa wzmacnia podatność na nadużycia ze strony innych. Lęk tym spowodowany skazuje imigrantów na życie poza prawem i wystawia ich na niebezpieczeństwo opresji i przemocy. W odniesieniu do kobiet imigrantek zwiększa się potencjalne zagrożenie napastowaniem seksualnym, gwałtem, zmuszaniem do prostytucji. Status nielegalności w wielu krajach wiąże się z brakiem dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej, edukacji oraz trudnościami w znalezieniu mieszkania. Współczesne zjawisko migracji wykracza poza granice państw, a zintegrowane systemy kontroli migracji – wprowadzane np. przez Unię Euro-

²⁷ Utworzono m.in. the ESRC Transnational Communities Program, przy Oxford University w Wielkiej Brytanii, a następnie the Centre on Migration, Policy and Society (COMPAS). Podczas gdy w latach 70. istniały głównie anglojęzyczne magazyny dotyczące problemów migracji, np. „the International Migration Review”, „Studi Emigrazione and International Migration” czy “Ethnic and Racial Studies for integration studies”, to w latach 80. zaczęły pojawiać się kolejne tytuły wydawane już w różnych językach, m.in. “REMI and Hommes et Migrations” we Francji, „Migranten studies” w Holandii, „Migration” w Niemczech lub „Migraciones” wychodzący na obszarze Ameryki Łacińskiej. Trzecia fala wydawnictw naukowych czasopism dotyczących migracji przypadła właśnie na lata 90. XX wieku, kiedy zaczęły ukazywać się m.in. “Identities”, “New Identities”, “Migracje” lub “Migration and Identity”.

²⁸ T. Świąćkowska, *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, s. 3-4, www.isp.org.pl [dostęp: 20.09.2016].

pejską – sprawiają, że rośnie niepewność osób przybywających spoza Wspólnoty.

Kolejny blok oddziaływań na kształtowanie się płci w procesach migracyjnych to, jak można kolokwialnie ująć, „umiejscowienie społeczne”. Odnosi się ono do pozycji osób w sieci hierarchii władzy, ukształtowanych przez takie czynniki jak: historia, polityka, ekonomia, geografia czy związki pokrewieństwa. Umiejscowienie społeczne wskazuje kontekst, w którym ludzie się rodzą i wychowują. Warunkuje tym samym wiążące się z nim przywileje i potencjalne krzywdy społeczne. Kontekst ten zazwyczaj nie przestaje działać podczas migracji, kiedy to relacje rodzinne i społeczne mogą być negocjowane mimo przestrzennej odległości. Odbywają się one często w okolicznościach zmieniających się ról społecznych, kiedy np. migrujące za pracą kobiety stają się głównymi żywicielkami rodziny, a jednocześnie role przypisywane im przez społeczeństwo i wspólnoty, z których się wywodzą, nadal obarczają je główną odpowiedzialnością za wychowanie i emocjonalne bezpieczeństwo dzieci.

Trzeci blok oddziaływań – „geometrie władzy” kieruje natomiast uwagę na rodzaje i stopnie sprawczości (*agency*), które ludzie wykorzystują, biorąc pod uwagę ich społeczne umiejscowienie. Analityczna kategoria geometrii władzy wymaga nie tylko badania tego, co przepływa przez ponadnarodowe przestrzenie, ale również tego, kto kontroluje powstawanie, zawartość i kierunki tych przepływów. Przykładem tego może być, zdaniem Świąćkowskiej, przesyłanie przez migrujące kobiety pieniędzy uzależnionym od ich pracy rodzinom w kraju pochodzenia.

Pomoc i polityka państw europejskich wobec feminizacji migracji

Współcześnie wydaje się, że jedynym sposobem ograniczenia migracji kobiet lub przynajmniej możliwości jej kontrolowania jest dotarcie do przyczyn decyzji oraz ich zniwelowanie. Żaden rząd nie jest jednak w stanie wpływać na zjawiska ekonomiczne i polityczne zachodzące w zglobalizowanej przestrzeni międzynarodowej. Postulaty kierowane przez europejskie organizacje do instytucji unijnych oraz rządów krajów członkowskich, a dotyczące kwestii feminizacji zjawiska migracji na terenie Europy, można

sprowadzić w pewnym uproszczeniu jedynie do kilku powtarzających się i możliwych do zrealizowania punktów²⁹:

1. Zwrócenie uwagi na dynamizm zmian, jakie we współczesnej Europie powoduje coraz większa liczba imigrantów, w tym kobiet, oraz konieczność elastycznego reagowania na wynikające z nich zjawiska.

2. Apelowanie o pomoc w podejmowaniu aktywności w sferze publicznej wobec jak największej liczby napływającej do państw europejskich ludności. Ułatwiłoby im to proces adaptacji do standardów kultur Starego Kontynentu oraz jest kluczem do pełnej integracji.

3. Zapewnienie imigrantom nie tylko poziomu życia na określonym minimum, ale ułatwianie im awansu społecznego, np. poprzez dostęp do edukacji. Tylko w ten sposób można zapobiegać eskalacji radykalnych nastrojów oraz ograniczać przemoc, głównie względem kobiet i dzieci, w tych środowiskach.

4. Konieczność dalszego konstruowania programów pomocowych dla imigrantów, których sukces gwarantuje m.in. współdziałanie w ich realizacji rdzennych mieszkańców UE oraz przedstawicieli kolejnych pokoleń migrantów przebywających od wielu lat na terenie Europy.

5. Gwarantowanie przez rządy państw członkowskich ochrony podstawowych praw człowieka imigrantom poprzez ustanawianie wspólnych regulacji na obszarze całej Unii oraz wdrażanie ich do krajowych systemów prawnych.

6. Podejmowanie działalności publicznej, w tym politycznej, dla lepszego funkcjonowania imigrantów w krajach przyjmujących np. tworzenie sprawnego systemu opieki socjalnej dla tej grupy.

7. Ograniczanie dysproporcji w zarobkach kobiet i mężczyzn nie tylko w krajach UE, ale także w innych regionach świata³⁰.

8. Konieczność współpracy i wymiany doświadczeń między instytucjami państwowymi i organizacjami europejskimi zajmującymi się na co dzień kwestiami imigracji oraz naukowcami reprezentującymi różne dziedziny nauk społecznych.

²⁹ Opracowane na podstawie raportu Equal Rights, Equal Voices | Migrant women in the European Union www.womenlobby.org/SiteResources/data/MediaArchive/Publications/1817%20BR%20en%20MP01LR.pdf

³⁰ Praca kobiet, zwłaszcza jeśli jest identyczna z tą jaką wykonują w tym samym czasie i na tym samym poziomie co mężczyźni, nie może być tańsza. Zbyt duża dysproporcja rodzi groźne skutki ekonomiczne, ale i społeczne, m.in. wpływa na wzrost liczby migrujących kobiet.

9. Kształcenie w duchu wielokulturowości i tolerancji społeczeństw europejskich, które jako gospodarze będą akceptować odmienną napływających do ich krajów imigrantów. Jedynie ekonomiczny i społeczny rozwój, przy jednoczesnym poszanowaniu praw kobiet, jest gwarantem ograniczenia feminizacji migracji na całym świecie.

10. Wspieranie kobiet chcących reemigrować do kraju pochodzenia i ułatwianie im realizacji podjętej decyzji. Ich powrót może okazać się kluczowy dla procesów stabilizacji i normalizacji życia w tych pastwach, które ogarnięte były konfliktami albo ucierpiały wskutek klęsk lub katastrof żywiołowych³¹.

Zatem działania skierowane do kobiet imigrantek, zdaniem specjalistów, dotyczyć powinny przede wszystkim: wspierania ich w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i usamodzielnianiu się na rynku pracy, sprzyjania w podejmowaniu inicjatyw gospodarczych np. przez udzielanie nisko oprocentowanych pożyczek na rozwój własnej firmy, upraszczania regulacji prawnych dotyczących ich emerytur oraz transferu świadczeń z i do kraju pochodzenia oraz organizowania pomocy w wychowywaniu dzieci. Ważną społeczną konsekwencją rosnącej liczby migrujących kobiet jest wzmacnianie się u nich poczucia niezależności, nie tylko na płaszczyźnie finansowej, ale także kulturowej, swoistego wyzwolenia z uwikłania w dotychczas krępujące je ramy wyznaczane przez dawne wspólnoty. Co więcej, doświadczenia zdobywane przez migrujące kobiety wpływają na zmianę ich stosunku do najbliższych i tzw. transformację ról społecznych. Nie oznacza to jednak, że mężczyźni zawsze i chętnie przejmują ich obowiązki. Raczej one same są świadome własnej wartości, wymuszając na otoczeniu najbliższych osób większy szacunek dla ich pracy, jak i dla nich samych.

Pośrednim efektem migracji kobiet jest także ich częste zaangażowanie w propagowanie informacji o sytuacji w kraju ich pochodzenia w społeczeństwie krajów pobytu. Znane są powszechnie przypadki, gdy nawet nielegalne imigrantki opowiadają publicznie, głównie dzięki dużemu zainteresowaniu mediów tego typu problemami, o pozycji kobiet w swoich ojczyznach. Ich losy stają się kanwą nie tylko scenariuszy filmowych czy bestsellerów³² na całym świecie, ale stymulują debaty polityczne i ekono-

³¹ Przykładem ogromnego zaangażowania kobiet, w tym dzięki sporemu udziałowi reemigrantek, jest Rwanda. Por. film „Bóg zasypia w Rwandzie” emitowany w Polsce w telewizji Planet.

³² Problematykę współżycia imigrantów i ludności autochtonicznej porusza w swoich bestsellerowych powieściach np. Zadine Smith, której matka jest emigrantką z Jamajki.

miczne z udziałem przedstawicieli wielu opiniotwórczych środowisk. W Europie kobiety imigrantki nie tylko weszły w skład rządów państw osiedlenia, ale zajmują się newralgicznymi kwestiami zarówno dla środowisk emigrantów, jak i ludności rdzennej³³.

Wnioski

W XXI wieku kobiety nie są zatem żadnym „nowym typem” imigrantek, a feminizacja tego zjawiska była procesem zauważonym przez badaczy już kilkanaście lat temu. Żadna forma odgradzania się od napływających rzesz emigrantów, uszczelnianie granic czy restrykcyjne prawo wizowe nie zatrzymają tego zjawiska oraz nie wpłyną na zmniejszenie jego skali. Dzisiejsze państwa europejskie oraz ich rządy muszą zatem zadbać, aby decyzja o migracji mogła być świadomym wyborem jak największej liczby kobiet (i mężczyzn), takim samym jak wybór wykonywanego zawodu, miejsca pracy czy modelu wychowania dzieci, a nie efektem heroicznej odwagi zdesperowanych mieszkanki wielu regionów na różnych kontynentach. Rządy europejskie mogą jedynie uwzględniać ich obecność w przestrzeni publicznej oraz zachęcać mieszkańców, aby aktywnie włączyli się w proces adaptacji nowych sąsiadów. Spektrum ich działań powinno być możliwie najszersze, a wachlarz dostępnych środków na tyle bogaty, na ile tylko może sobie pozwolić dane społeczeństwo. Rolą polityków zaś jest także uświadomienie swoim obywatelom, że partycypacja ekonomiczna, polityczna czy społeczna imigrantek opłaca się wszystkim zainteresowanym. Stworzenie migrantkom warunków rozwoju i zapewnienie poczucia bezpieczeństwa musi być, jednocześnie i w takim samym stopniu, priorytetem w państwach pochodzenia i emigracji. Podobnie ułatwianie reemigracji musi stać się elementem polityki migracyjnej obu tych grup krajów. Na państwach europejskich, zarówno ze względu na doświadczenia historyczne, jak i wpływ na arenie międzynarodowej, zdaje się spoczywać większa odpowiedzialność za ich losy. Dysproporcje społeczne i ekonomiczne pomiędzy życiem „tu” i „tam” oraz nieuregulowane kwestie transferu świadczeń są często dla kobiet o wiele większą barierą utrudniającą powrót w rodzinne strony, aniżeli lęk przed ponowną koniecznością odnalezienia się w nowych warunkach. Droga w żadną stronę, ani decyzja o emigracji, ani reemigracji, nie może być jednocześnie

³³ Chyba najsylniejszą imigrantką zasiadającą na fotelu ministra jest Rachida Dati (kierująca resortem sprawiedliwości w gabinecie prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego) czy holenderska deputowana Ayaan Hirsi Ali (młoda azylantka z Somalii). Na polskiej scenie za taką polityczkę uchodzić może posłanka PiS Nelly Rokita.

przyznaniem się do porażki czy formą ucieczki. Dążenie do takiego postrzeżenia migracji jest dla kobiet oraz ich rodzin szansą na jak najefektywniejsze skorzystanie z własnej mobilności, w której nie stają się one zakładniczkami własnych decyzji. I chyba tylko w takim aspekcie oraz po spełnieniu powyższego warunku kobiety pochodzące z najdalszych nawet zakątków świata a osiedlające się na terenie państw europejskich mogą stworzyć w przyszłości „nowy typ” imigrantki.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- [1] Carling J., *Gender dimensions of international migration*, “Global Migration Perspectives” nr 35 z 05.2005, www.gcim.org/mm/File/GMP%20No%2035.pdf
- [2] Castelles S., Miller M. J., *The Age of Migration*, Londyn 2009.
- [3] Cohen R., *Global diasporas. An introduction*, London 1997, s. 127.
- [4] Fleury A., *Understanding Women and Migration: A Literature Review*, Komand working paper 8, pdf; http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/publications/migrationreport/docs/MigrationReport2015_Highlights.pdf
- [5] Herm A., *Recent migration trends: citizens of EU-27 Member States become ever more mobile while EU remains attractive to non-EU citizens*, epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-SF-08-098/EN/KS-SF-08-098-EN.PDF.
- [6] Kępińska E., *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec. Mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i zróżnicowanie według płci*, Warszawa 2008.
- [7] King R., Zontini E., *The role of gender in the South European immigration model*, www.raco.cat/index.php/papers/article/viewFile/25564/25398.
- [8] Kofman E., *Female ‘birds of passage’ a decade later: Gender and immigration in the European Union*, *International Migration Review*, nr 33(2) 1999, s. 269-299.
- [9] Koryś I., *Kobiety – migrantki: warunki udanej integracji*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, www.isp.org.pl
- [10] Morokvasic M., *Birds of passage are also women...*, “*International Migration Review*”, nr 18(4) 1984, s. 886-907.

- [11] Piperno F., *Welfare for whom? The impact of care drain in Romania and Ukraine and the rise of a transnational welfare*, www.cespi.it/PDF/piperno-welfare.pdf
- [12] Schwenken H., *Organization for Security and Co-operation in Europe Raport (OSCE)*, Wiedeń 2009, s. 25, www.osce.org
- [13] Święćkowska T., *Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, s. 3-4, www.isp.org.pl
- [14] Vinokur A., *Brain migration revisited*, “Globalisation, Societies and Education”, nr 1, tom 4, 03.2006, s. 7-24, graduateinstitute.ch/webdav/site/developpement/shared/developpement/cours/E759/a%20vinokur_06_brain_migration.pdf

Dokumenty

- [15] Al-Ali N., *Women, Gender and Migration in Europe*, eprints.soas.ac.uk/4890/2/Women_and_Migration_in_Europe_Report.pdf
- [16] Dyrektywa Rady 2000/78/EC (27 listopada 2000 roku).
- [17] Equal Rights, Equal Voices, Migrant women in the European Union www.womenlobby.org/SiteResources/data/MediaArchive/Publications/1817%20BR%20en%20MP01LR.pdf
- [18] Population Division of the United Nations, *Trends in Total Migrant Stock: The 2003 Revision*, diskette (New York, United Nations, 2003). Source: Population Division of the United Nations, *Trends in Total Migrant Stock: The 2015 Revision*, diskette (New York, United Nations, 2015).
- [19] *Strengthening Protection of Women Migrant Workers in a Globalized World* (www.equitas.org/english/programs/migrant.php), projekt “Equal Rights, Equal Voices – Migrant women in the EU”.
- [20] *World Survey on the Role of Women in Development Women and International Migration*, United Nations, New York 2006.
- [21] www.vulnerableworkers.org.uk/wpcontent/uploads/2008/08/analysisof-migrant-worker-data-final.pdf BASIC

THE WOMEN – A „NEW” KIND OF MIGRANTS IN MODERN EUROPE

ABSTRACT

The suggestion included in the title of the article is a kind of provocation for the readers. Obviously, it isn't a truth that women's migration is a new issue in Europe and in the world. What is more, the women also don't create any particular group or category in the waves of immigrants who pour in UE. The text and its title should rather serve as a pretext to further discussion about present flows in the new waves of refugee. The text should also help to put some information in order. It allows deeper understand why the phenomenon of feminization the migration is a natural concomitant for all waves of migration in XXI century. Moreover, some information can explain why the women's migration has a significant influence on European society. The feminization of the migration is also a clear sight of modern changes and a obvious proof of transformation women's position in the world.

Key words:

migration, gender, feminization, exile.